

Sygn. akt XVII Ka 818/16

WYROK

W IMIENIU

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 listopada 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym – Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Jerzy Andrzejewski

Protokolant: st. prot. sąd. Joanna Kurkowiak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Marzanny Woltmann-Frankowskiej

po rozpoznaniu w dniu 4 listopada 2016 r.

sprawy **W. W.**

oskarżonego z art. 279 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Grodzisku Wielkopolskim z dnia 31 marca 2016 r.

w sprawie sygn. akt II K 139/15

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,
2. zwalnia oskarżonego od zwrotu Skarbowi Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym odstępuje od obciążenia go opłatą za drugą instancję.

Jerzy Andrzejewski

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Grodzisku Wielkopolskim, wyrokiem z dnia 31 marca 2016 roku, wydanym w sprawie prowadzonej pod sygn.. akt: II K 139/15 uznał oskarżonego W. W. za winnego przestępstwa z art. 279 § 1 k.k. i wymierzył mu karę 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności (k. 214).

Wyrok ten w całości na korzyść zaskarżył oskarżony, zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych, brak obiektywizmu, a także wymierzenie nadmiernie surowej kary i wniósł uniewinnienie (k. 239- 240).

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

Sąd Okręgowy nie dopatrywał się uchybień, które wskazywałyby na przekroczenie zasad oceny dowodów i w pełni zgodził się z przeprowadzonym przez sąd I instancji postępowaniem dowodowym. Uważna lektura akt sprawy, w tym uzasadnienia zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, iż Sąd pierwszej instancji w toku przewodu sądowego ujawnił cały materiał dowodowy, dokonał jego wszechstronnej oceny, uwzględniającej wskazania wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego i w następstwie tak dokonanej oceny ustalił stan faktyczny niezawierający błędów.

Sąd Rejonowy w sporządzonym uzasadnieniu wyjaśnił motywy, którymi kierował się przy stwierdzeniu sprawstwa oskarżonego i Sąd Okręgowy w pełni te rozważania podziela.

Natomiast apelacja oskarżonego w zasadzie sprowadziła się do polemiki z oceną materiału dowodowego poczynioną przez Sąd I instancji, bez wskazania konkretnych sprzeczności w toku rozumowania Sądu Rejonowego, co jest daleko niewystarczające do wzruszenia zaskarżonego orzeczenia. Powszechnie przyjmuje się bowiem, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd I instancji z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada logicznemu rozumowaniu lub wskazaniom wiedzy. Zarzut ten nie może więc sprowadzać się jedynie do samej polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie materiału dowodowego. Możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu, nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych (por. Kodeks postępowania karnego. Komentarz pod red. P. Hofmańskiego, tom II, Warszawa 1999, s. 546 i powołane tam orzecznictwo).

Sąd Rejonowy w sposób jasny i nie budzący wątpliwości zdyskwalifikował wyjaśnienia oskarżonego wskazujące, że ten jedynie znalazł akumulator w zaroślach. Dowody bowiem, w tym zeznania świadków i wyjaśnienia współoskarżonego, a także zasady doświadczenia życiowego i zawodowego wskazują, że W. W. udał się pod budynek gospodarczy w celu zabrania stamtąd ukradzionego wcześniej akumulatora. Wersja o konieczności załatwienia potrzeby fizjologicznej jest o tyle niewiarygodna, że oskarżony chwilę wcześniej wyszedł z domu. Kazał on też współoskarżonego zawieźć się na miejsce przestępstwa, uprzednio prosząc go aby przyjechał do niego samochodem, gdyż gdzieś pojedą. Z kolei nikt nie potwierdził, by akumulator było widać z drogi.

Sąd Okręgowy nie podziela również zarzutu, że Sąd Rejonowy był nieobiektywny i oparł się na uprzedniej karalności oskarżonego. Owszem, miało to wpływ na wymiar orzeczonej kary, jednak samo sprawstwo zostało ustalone na podstawie zebranego materiału dowodowego, a nie przeszłości oskarżonego. Nie budzą również wątpliwości zeznania pokrzywdzonego. Wbrew twierdzeniom oskarżonego są jasne, zwięzłe i logiczne. Pokrzywdzony nie wskazywał przy tym okoliczności nieprawdziwych, np. że widział oskarżonego wylamującego kłódki lub wchodzącego do magazynu, a jedynie że poszedł za magazyn (a to potwierdziła świadek A. W.), zaś przecież krzaki, w których oskarżony – jak twierdzi znalazł akumulator – patrząc z miejsca gdzie znajdowali się świadkowie również były „za magazynem” – czemu oskarżony nie zaprzeczył.

Konkludując, Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, a jego tok rozumowania znalazł odzwierciedlenie w uzasadnieniu orzeczenia. Żaden z argumentów skarżącego nie mógł więc podważyć trafności wyroku Sądu I instancji. Wobec stwierdzenia więc, iż nie uchybiono wskazaniom wiedzy lub logicznego rozumowania, ani też nie wykroczone poza ramy swobodnej oceny, brak jest podstaw do wzruszenia orzeczenia.

Apelacja została zwrócona przeciwko całości orzeczenia, nadto zaś oskarżony zakwestionował wymierzoną mu karę. Sąd Okręgowy uznał jednak, iż nie ma podstaw do kwestionowania uzasadnienia rozstrzygnięcia w tym przedmiocie. Należy bowiem przypomnieć, iż z sytuacją rażącej niewspółmierności kary mamy do czynienia wtedy, gdy rozmiar represji w rozpoznawanej sprawie jest w sposób oczywisty nieproporcjonalny w stosunku do dolegliwości wymierzanych podobnym sprawcom w podobnych sprawach. Przy czym nie chodzi o każdą ewentualną różnicę co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego słowa – „rażąco” niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (vide: wyrok SN z 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, OSPriP 1995/6/18).

Zdaniem Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie taka okoliczność nie zachodzi. Kara 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności jawi się jako wyważona, uwzględniająca zarówno okoliczności łagodzące, jak i obciążające, których była zdecydowana przewaga. Nie można również pominąć wielokrotnej uprzedniej karalności oskarżonego, w tym za przestępstwa przeciwko mieniu. Sąd Okręgowy zwraca przy tym uwagę, że przestępstwo kradzieży z włamaniem zagrożone jest karą od 1 roku do 10 lat pozbawienia wolności. Wymierzenie kar zdecydowanie bliżej dolnej granicy

zagrożenia ustawowego z pewnością więc nie nosi znamienia surowości. Uznając zatem, że Sąd I instancji wymierzył karę zgodnie z przyznanym mu mocą ustawy sędziowskim uznaniem i że kara ta nie razi niewspółmiernością w rozumieniu surowości, Sąd Odwoławczy nie uwzględnił wniesionej apelacji.

Mając na uwadze fakt, iż oskarżony obecnie nie pracuje, zaś na utrzymaniu posiada małoletnie dzieci, Sąd Odwoławczy zwolnił go od obowiązku ponoszenia kosztów postępowania odwoławczego i od opłaty za II instancję, uznając iż stanowiłyby one dla niego nadmierne obciążenie.

Jerzy Andrzejewski